

Roman JUSIAK OFM
Franciszka W. WAWRO

PRZEMIANY W PREFERENCJI WARTOŚCI MŁODZIEŻY POLSKIEJ OKRESU „PRZEŁOMU”

Charakteryzując globalnie reprezentację poglądów maturzystów „po przełomie” można zauważyć, że zdecydowanie wyraźniej dostrzegają oni miejsce i szansę realizacji własnych wartości, dążeń i planów w warunkach polskich. [...] Jednak środowiskiem socjalizacyjnym dla młodzieży polskiej lat dziewięćdziesiątych jest społeczeństwo, które odrzucając model starego ładu, nie zdążyło jeszcze określić własnej tożsamości w nowym porządku.

W kontekście przeobrażeń polityczno-społecznych i gospodarczych dokonujących się w Polsce od momentu określanego jako „przełom”, czyli od roku 1989, zostały poddane próbie nie tylko rozbudzone wówczas nadzieje społeczne, lecz i wyobrażenia badaczy usiłujących przewidzieć dalszy kierunek życia społecznego i przyszłość Polski. Nadzieje te oraz implikowane przez nie pytania, przed którymi stanęli obserwatorzy, badacze i wszyscy zainteresowani budową nowego ładu, spowodowane są długotrwałym oczekiwaniem na inną jakość życia.

W dyskusjach, jakie rodzą się zarówno na tle zauważonych już w sferze społecznej i gospodarczej zmian, jak i podtrzymywanych jeszcze oczekiwań, nie można zagubić pytania o samego człowieka: na ile wydarzenia, w których on uczestniczy, znajdują odbicie w jego sposobie myślenia i orientowania się ku wartościom? Pytanie to w szczególny sposób odnosi się do młodzieży stanowiącej w każdym społeczeństwie specyficzną, by nie powiedzieć wyjątkową kategorię społeczną z którą – ze względu na jej potencjalność – wiąże się przyszłość kraju: jego dobrobyt, sprawną organizację życia, ale także kształt kultury duchowej, która na równi z poprzednimi (a może przede wszystkim) decyduje o jakości tego życia.

Młodzież sama udziela już w pewnym stopniu odpowiedzi na to interesujące nas pytanie. Mianowicie, poprzez wybór określonych wartości i rangę, jaką przypisuje poszczególnym z nich w okresie przechodzenia od starego do nowego ładu, daje w ten sposób wyraz własnym nadziejom, własnym wyobrażeniom co do oczekiwanych cech „nowej” jakości życia, a także własnej woli wzięcia odpowiedzialności za jej kształt.

Niniejsza refleksja jest próbą badawczej analizy reakcji młodzieży polskiej w płaszczyźnie wyboru wartości na zmiany wywołane przełomem politycznym, a uwidaczniające się także w sferze społeczno-gospodarczej.

Formułując szczegółowe kwestie w podjętym temacie i poszukując odpowiedzi na nie w oparciu o konkretną ilustrację preferencji wartości u maturzystów polskich z lat 1987-1990 autorzy prezentowanych tutaj rozważań mają nadzieję, iż będą one skromnym przyczynkiem nie tylko do swoistej diagnozy, jaką jest młodzież polska obecnego czasu, lecz również i przewidywań co do przyszłości naszego kraju i jakości życia w nim.

1. SZCZEGÓŁOWE PYTANIA BADAWCZE NA TLE OKREŚLONEGO ROZUMIENIA POJĘĆ „WARTOŚĆ” I „PRZEŁOM”

W każdej analizie ważne jest (ze względu na jej klarowność i jednoznaczność) sprecyzowanie, do jakiej określonej koncepcji czy definicji odwołujemy się używając znaczących i istotnych dla rozważań pojęć. W naszym przypadku, zanim określimy szczegółowe pytania badawcze, chcemy wskazać na przyjętą koncepcję „wartości” i sprecyzować wskaźniki dla używanego przez nas pojęcia „przełom”.

Gdy chodzi o pojęcie „wartość”, termin ten zyskał na znaczeniu w ostatnim stuleciu zarówno w filozofii, jak i w naukach społecznych. Jest też określeniem często używanym w publicystyce, kaznodziejstwie, a także w języku potocznym – w całym obszarze europejskiej kultury. Będąc w centrum studiów każdej ogólnej teorii społecznej czy konkretnej kultury, jawi się w tych różnych wersjach jako pojęcie wieloznaczne. W samym obszarze nauk społecznych pojęcie „wartość” wiąże się z taką wielością zjawisk, faktów i procesów, że usystematyzowanie wszystkich określeń przysparza wiele trudności¹.

W koncepcjach, do których chcemy nawiązać w naszych badaniach, wartość jest pojmowana jako element kultury, wytwór uwarunkowań społeczno-kulturowych i politycznych, ale jednocześnie zrelatywizowany do podmiotu (osoby, grupy) w tym sensie, że staje się dla niego wartością poprzez fakt wyboru, preferencji – staje się obiektem godnym pożądania. Takie rozumienie wartości można rozpoznać np. u C. Kluckhohna², M. Rokeach’a³, C. Bougle’a⁴ czy J. Szczepańskiego⁵, M. Misztal⁶ i innych. W tym miejscu odwołujemy się szczególnie do koncepcji M. Rokeach’a, który stwierdzając, iż pierwszorzędne znaczenie w formowaniu wartości ma społeczeństwo, zarazem określa wartość jako „preferencję”, pojęcie czegoś, co jest osobiście

¹ C. Kluckhohn, *Values and Value Orientations in the Theory of Action*, New York 1962, s. 389.

² Tamże, s. 395 nn.

³ M. Rokeach, *The Nature of Human Values*, New York 1973, s. 248.

⁴ C. Bougle, *Leçon de sociologie sur l'évolution des valeurs*, Paris 1922.

⁵ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1969.

⁶ M. Misztal, *Problematyka wartości w socjologii*, Warszawa 1980, s. 5 nn.

lub społecznie preferowane⁷. Wskazuje to na funkcje wartości, która świadomie lub też nieświadomie staje się standardem postępowania.

Autor ten traktuje wartości jako standardy kierujące ludzką aktywnością, a jako takie pełnią następujące funkcje:

- prowadzą do zajmowania poszczególnych pozycji w społeczeństwie,
- predysponują do faworyzowania takich, a nie innych politycznych i religijnych ideologii,
- oceniają i sądzą nasze zalety i wady,
- mówią, które przekonania, wartości, postawy i działania innych są godne uznania lub protestu, czy warto na nie wpływać i je zmieniać).
- informują, w jaki sposób racjonalizować przekonania, postawy i działania.

Wartość w takim ujęciu dotyczy jednocześnie przekonań, sposobów zachowania i ostatecznych celów życia: „wartość to stałe przekonanie, że pewien sposób postępowania albo ostateczny cel życia jest osobiście oraz społecznie bardziej atrakcyjny niż inne metody i cele życia”⁸. Tak określona wartość zawiera w sobie także charakter powinnościowy (powinność pewnych wartości wywodzi się ze społeczeństwa – w tym sensie, że społeczeństwo wymaga, by każdy człowiek zachowywał się w sposób nie przynoszący innym szkody). M. Rokeach dokonuje też rozgraniczeń między tak definio-
wanymi wartościami na:

- wartości „środki” i wartości „cele” (co prowadzi do wyróżnienia tzw. wartości instrumentalnych i ostatecznych),
- wartości osobiste i społeczne.

Kluckhohn wskazuje dodatkowo na potrzebę zaakcentowania podwójnego wymiaru modalnego wartości, co wzbogaciłoby „klasyfikację” M. Rokeach’a o rozróżnienie na wartości pozytywne i negatywne. Narzędzie badawcze, jakim posłużyliśmy się w naszych badaniach, skonstruowane jest w oparciu o powyższe rozumienie wartości.

Pewną trudność sprawia także jednoznaczne określenie pojęcia „przełom”. Używając tego określenia w naszym przypadku odniesiemy je przede wszystkim do daty początkowej 1989 r.⁹

Można wytypować kilka wskaźników charakteryzujących ten przełom:

- transformacja instytucji władzy wyrażająca się w odejściu od ustroju socjalistycznego (w jego biurokratyczno-totalitarnej odmianie) do demokracji;
- rozbitcie struktur nadrzędnych na korzyść samorządności (przejście od monocentrycznego do policentrycznego typu ładu społecznego);

⁷ Rokeach, dz. cyt., s. 5 nn.

⁸ Tamże, s. 5-13.

⁹ W historii powojennej Polski były również inne daty wyznaczające momenty przełomowe: 1956, 1970, 1976, 1980. Jednak wszystkie te przełomy powodowały skutki powstające w obrębie tego samego systemu.

- przejście od gospodarki upaństwowionej do gospodarki rynkowej;
- przyjęcie pluralistycznego modelu kultury z otwarciem wielu możliwości wyboru w sferze wartości i działań;
- otwarcie możliwości wyboru modelu życia społecznego i wpływu na jego kształt;
- w związku z powyższymi wydarzeniami można mówić także o zjawisku wymiany elit.

Tak scharakteryzowany przełom traktujemy w naszych analizach nie tylko i nie tyle jako zmiany już dokonane, ile raczej jako zapowiedź radykalnego zwrotu w każdej z wyszczególnionych płaszczyzn. W tym względzie opowiadamy się za koncepcją „wyzwania” – jako mechanizmu rozwojowego – autorstwa Arnolda Toynbee, który stwierdza, że „wyzwanie rzucone społeczeństwu przez warunki przyrodnicze i działania ludzkie stawia grupy ludzi wobec konieczności odpowiedzi. Charakter tej odpowiedzi określa dalszy bieg zmian społecznych [...]. Losy społeczeństw zależą od tego, czy i w jaki sposób potrafią one sprostać dziejowemu wyzwaniu”¹⁰.

Przytaczając powyższe stwierdzenia jako tło dla naszych dalszych rozważań, możemy kontynuować myśl w następującym kierunku: z żadną z grup społecznych, tak jak z młodzieżą, nie wiąże się tyle nadziei co do przyszłego kształtu społeczeństwa i kultury. Żadna też sfera życia nie jest tak czułym odzwierciedleniem tego, co dokonuje się w kontekście społeczno-politycznym, jak płaszczyzna wyboru wartości. Klasycy socjologii: T. Parsons, F. Znaniecki, zwracają uwagę zarówno na zasadniczy związek wartości z wielkimi systemami społecznymi, jak i na związek wartości z przynależnością do grupy.

Dostrzegając fakt wzajemnych powiązań i uzależnień między cechami przemian społecznych i politycznych oraz ich późniejszym losem – a sposobem wartościowania jednostek i grup danego społeczeństwa, w tym przypadku szczególnie młodzieży, nie podejmujemy się jednak przeprowadzenia głębszej analizy tych zależności. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że głębie przemian, gdy chodzi o strukturę społeczną, można będzie ocenić dopiero po dłuższym czasie. Struktury społeczne, jak wskazują badania naukowe i doświadczenie, są odporne wobec działań przekształcających nawet w czasie kryzysów i systemowych przemian. Ponadto również systemy wartości jednostek i grup potrzebują czasu, by się ustrukturyzować.

Refleksja, jaką podjęliśmy, ma na celu głównie egzemplifikację zależności, o których mowa. Badania własne dotyczą nie tyle całego systemu wartości wybranych grup młodzieży w okresie przełomu, co zmian w preferencji wartości w danym czasie.

¹⁰ Cyt. za A. Kłoskowską, *Problematyczność rozwoju kultury*, w: *Przełom i wyzwanie*, Warszawa-Toruń 1991, s. 21.

Chcieliśmy również zaznaczyć w tym miejscu, że dostępny materiał z innych badań empirycznych na temat systemu wartości młodego pokolenia Polaków jest wprawdzie dość bogaty ilościowo, ale niestety, jest on fragmentaryczny i niejednorodny. Zbierany był w różnych okresach i w odniesieniu do różnych kategorii młodzieży. Stosowano przy tym często odmienne techniki i dowolny dobór wskaźników. Ponadto badania polskie odwołują się do różnych koncepcji wartości; ich wyniki opracowywane są według różnorodnych kanonów interpretacyjnych i dla różnych celów. Dlatego prezentując podjęty temat posłużymy się przede wszystkim badaniami własnymi, tym bardziej że prócz znanej pracy pod redakcją S. Nowaka¹¹, w zasadzie brak jest badań, które stawiałyby sobie za zadanie ustalenie, czy i na ile zmiany społeczne, ich typ i dynamika znajdują odbicie w systemie wartości młodego pokolenia Polaków. Zdecydowanie zaś brak jest badań ogólnopolskich, które kierowałyby się bezpośrednio intencją uchwycenia przemian w sposobie wartościowania przez młodzież w okresie przełomu politycznego w Polsce.

Badania, które chcemy zaprezentować, usytuowane są w okresie tuż przed przełomem politycznym i w samych jego początkach. Dotyczą maturzystów, którzy stojąc u progu samodzielnych decyzji życiowych, znaleźli się jednocześnie w sytuacji szczególnej w porównaniu z innymi generacjami maturzystów powojennych. Pokolenie to bowiem jest świadkiem gwałtownych, bezprecedensowych dotąd nie tylko w Polsce przemian ustrojowych, ale i uczestnikiem wcześniejszych – specyficznych dla Polski – wydarzeń poprzedzających te przemiany w okresie co najmniej dziesięciu lat. Podlega zatem wpływowi dwóch różnych rzeczywistości.

Świadomość tła społeczno-politycznego, w którym kształtują się decyzje i wybory wartości dwóch grup badanych maturzystów, ważna jest, gdy stawiamy szczegółowe pytania badawcze.

Najbardziej podstawowe pytania brzmią:

- Jakie wartości preferuje badane pokolenie maturzystów?
- Jak kształtuje się zasadnicza tendencja wyborów wartości w sferze prywatnej (osobistej) i w płaszczyźnie ocen społecznych?
- Jak młodzież widzi szansę realizacji wybranych przez siebie wartości w polskiej przestrzeni społecznej? (Przełom polityczny 1989 roku zasadniczo przekształcił cechy tej przestrzeni).
- Czy maturzyści ocenili tę przemianę jako szansę dla siebie?
- Czy rozpoczęte zmiany w rzeczywistości polskiej znajdują swój wyraz w wyborze wartości tej kategorii społecznej, która na zmiany jest szczególnie wrażliwa i – przynajmniej w założeniu – jest nimi zainteresowana?

¹¹ *Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*, red. S. Nowak, Warszawa 1991.

W ogólnej ocenie preferencji wartości badanych maturzystów i przemian, jakie ewentualnie dały się zauważyć, może również zrodzić się pytanie: czy jest być może jakiś aspekt wyborów w sferze wartości, który pozostał niezmienny i sprawia, że badana młodzież upodabnia się w tej płaszczyźnie do jej rówieśników schyłku lat osiemdziesiątych? Jeśli tak jest, to w jaki sposób można interpretować to zjawisko?

2. ORGANIZACJA BADAŃ WŁASNYCH – OPIS PRÓBY, STOSOWANA METODA

Badania, w oparciu o które chcemy zaprezentować podjęte zagadnienia, zostały przeprowadzone dwuetapowo w ramach tematu „Młodzież współczesna – jej postawy, systemy wartości i dążenia”, realizowanego na seminarium z socjologii religii w Wyższym Seminarium Duchownym w Kalwarii Zebrzydowskiej¹².

Sądzymy, że próba 1900 uczniów ostatnich klas szkół średnich, pochodzących z różnych regionów Polski, dużych i małych miast, obejmująca także 12 profilów nauczania, może być uznana za reprezentatywną dla maturzystów polskich w latach 1987-1990¹³.

W pierwszej fazie badania objęły maturzystów z roku szkolnego 1987/1988 i 1988/1989. Autorzy badań, nie przewidując jeszcze wówczas rychłego nadejścia momentu radykalnych przemian politycznych, postawili w punkcie wyjścia pierwsze z wytypowanych wyżej pytań, mianowicie o wartości preferowane przez maturzystów. Uzyskano 400 nadających się do opracowania ankiet wypełnionych przez maturzystów szkół ogólnokształcących i technicznych.

W drugim etapie badania dotyczące maturzystów rocznika 1989/1990 prowadzono dwustopniowo: najpierw na próbie 300 respondentów szkół wymienionych typów (z tym samym pytaniem wiodącym). Porównanie wyników badań z wynikami uzyskanymi przed datą przełomu ujawniło pewne różnice w wyborach młodzieży. Stwierdzenie tej różnicy zainspirowało do postawienia hipotezy, że radykalne przemiany społeczno-polityczne wywarły wpływ na preferencję wartości młodego pokolenia Polaków. W związku z tym przeprowadzono badanie na większej próbie – 1200 abiturientów roku

¹² Por. o. J. E. Kucharski, *Wartości preferowane przez młodzież klas maturalnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1991. Praca realizowana pod kierunkiem o. Romana Jusiaka.

¹³ Miejscowości, w których przeprowadzono badania w latach 1987-1989: Warszawa, Gdańsk, Wrocław, Kraków, Legnica, Piotrków Trybunalski, Bielsko-Biała, Tarnów, Andrychów, Wadowice i Kalwaria Zebrzydowska, 1989-1990: Gdańsk, Koszalin, Olsztyn, Toruń, Białystok, Łódź, Radom, Sosnowiec, Gorzów Wielkopolski, Szczecino, Police, Siedlce, Terespol, Biała Podlaska, Leżajsk, Zakopane.

szkolnego 1989/1990 bardziej zróżnicowanych typów szkół (ogółem badaniami objęto 12 profilów nauczania, m.in. szkołę wojskową i milicyjną)¹⁴.

Ankieta, która posłużyła jako podstawowe narzędzie badawcze, konstruowano w taki sposób, by uzyskać odpowiedzi na temat wartości osobiste cenionych przez młodzież oraz wartości odnoszących się do życia społecznego, a zdaniem respondentów pożądanym lub niepożądanym dla narodu polskiego.

W części ankiety odnoszącej się do wartości osobiste pożądanym wytypowano (sugerując się w znacznej mierze kwestionariuszem Rokeach'a) 18 wartości naczelnym i 18 wartości szczegółowym, którym młodzież miała nadać odpowiednią rangę, w zależności od stopnia ich ważności dla respondenta. Ponadto postawiono młodzieży pytania dotyczące jej planów i zamierzeń, a także oceny własnych perspektyw życiowych w rzeczywistości polskiej.

3. WARTOŚCI OSOBIŚCIE POŻĄDANE PRZEZ MATURZYSTÓW I OCENA SZANS ICH REALIZACJI

Tabele pierwsza i druga ukazują rangowy układ wartości naczelnym i szczegółowym, osobiste pożądanym przez maturzystów w obu okresach badań¹⁵.

Prezentowane tabele, chociaż nie ukazują rażącej różnicy co do rang przyznawanych poszczególnym wartościom w pierwszym i drugim okresie, wskazują jednak na pewną prawidłowość. Można mówić, mianowicie o randze poszczególnych grup wartości. Na przykład w ramach wartości naczelnym (tab. 1) wspólny syndrom stanowią wartości, które można określić jako emocjonalne, afiliacyjne czy interpersonalne, takie jak: „szczęście”, „dojrzała miłość”, „przyjaźń”, „życie rodzinne”. Te wartości mają prymat w wyborach młodzieży (uzyskują wysokie rangi) i w zasadzie pozostają na tym samym poziomie preferencji w obu okresach. Ponadto do wysoko cenionych i również uzyskujących wysoką rangę (3) w obu okresach należy „zbawienie”, jako wartość metafizyczno-religijna.

Podobnie bez większych zmian w obu okresach pozostają wartości, które moglibyśmy określić jako hedonistyczne: „przyjemność”, „wygodne życie”, „życie pełne wrażeń i ekscytujące”. Wartości te należą w obu okresach do nisko rangowanych, co może być zaskakujące w świetle obiegowych opinii o wygodnictwie i pędzie do wrażeń współczesnej młodzieży. Najniższą rangę – bez zmian w okresie drugim – posiada także „uznanie społeczne”.

¹⁴ Chodziło o zweryfikowanie wyniku badań, tzn. czy stwierdzona u maturzystów rocznika 1989/1990 tendencja wartościowania potwierdzi się, czy też była przypadkowa.

¹⁵ W rangowaniu globalnym posłużono się miarą tendencji środkowej i średnią arytmetyczną.

Tab. 1. Rangowy układ wartości naczelných wybieranych przez młodzież
w dwóch okresach badań

Wartość	1987-1989		1989-1990	
	ranga	średnia	ranga	średnia
szczęście	1	5,81	1	6,13
dojrzała miłość	2	6,38	2	6,37
zbawienie	3	7,21	3	7,28
pokój	4	7,37	9	8,34
przyjaźń	5	7,66	6	7,67
równość	6	8,06	10	9,64
wolność	7	8,07	4	7,60
życie rodzinne	8	8,13	7	7,79
harmonia wewnętrzna	9	8,94	5	7,65
mądrość	10	9,23	11	9,93
trwały wkład, dokonanie	11	9,43	8	8,28
bezpieczeństwo narodowe	12	10,55	13	10,92
zdobycie własnej indywidualności	13	10,83	12	9,98
piękno	14	11,29	15	11,2
przyjemność	15	11,64	16	12,27
wygodne życie	16	12,66	14	11,2
życie pełne wrażeń i ekscytujące	17	13,53	17	14,14
uznanie społeczne	18	14,35	18	14,42

Tab. 2. Rangowy układ wartości szczegółowych wybieranych przez młodzież
w dwóch okresach badań

Wartość	1987-1989		1989-1990	
	ranga	średnia	ranga	średnia
wrażliwość	1	5,30	1	4,78
uczciwość	2	6,59	4	7,14
umiejętność przebaczenia	3	7,16	7	8,54
samokontrola	4	7,54	2	6,94
odpowiedzialność	5	7,55	3	7,06
bezinteresowność	6	7,66	6	8,36
szerokie horyzonty myślowe	7	9,12	5	8,31
samowystarczalność	8	9,49	8	8,63
grzeczność i uprzejmość	9	9,53	13	10,75
patriotyzm, własny wkład w nie- podległość	10	9,79	10	8,89
inteligencja	11	10,40	15	10,91
racjonalność, dobra organizacja życia	12	10,44	11	10,36
urok i czar osobisty	13	10,52	12	10,48
zdolności i kompetencje	14	10,69	9	8,82
twórcza wyobraźnia	15	11,60	16	11,83
ambicja i sukces	16	11,91	14	10,83
rzetelność i dokładność	17	12,76	18	13,36
obowiązkowość	18	12,87	17	12,97

Istotne przesunięcia w rangach na pierwszej liście wartości można zauważyć dopiero w przypadku poszczególnych wartości, takich jak „pokój” (utrata znaczenia w drugim okresie o pięć rang). Zyskuje na znaczeniu po przełomie „harmonia wewnętrzna” (o cztery pozycje wyżej), „wolność” (o trzy pozycje wyżej), „trwały wkład, dokonanie” (o trzy pozycje wyżej), a także nieznacznie przesuwa się „zdobycie własnej indywidualności” (o jedną rangę wyżej).

W przypadku wartości z drugiej listy, prócz potwierdzającej się tendencji co do priorytetu wartości emocjonalnych, można dostrzec także specyficzną po przełomie prawidłowość. Zyskują, mianowicie, w tym czasie na znaczeniu wartości umieszczone przez nas w kategorii instrumentalnych, takie jak: „zdolności i kompetencje” (przesunięte o pięć pozycji wyżej) oraz „ambicja i sukces”, „samokontrola”, „odpowiedzialność”, „szerokie horyzonty” (wszystkie o dwie rangi wyżej). W tej grupie zostały także przesunięte o jedną rangę wyżej „racjonalność, dobra organizacja życia”, „obowiązkowość”, „urok i czar osobisty”. Jednocześnie straciły na atrakcyjności – obniżając swą pozycję – takie wartości, jak „grzeczność”, „uprzejmość” (z 9 pozycji na 13), „umiejętność przebaczenia” (z 3 na 7), „uczciwość” (z 2 pozycji na 4), ale także „inteligencja” (z 11 pozycji na 15), „twórcza wyobraźnia” (z 15 pozycji na 16), „rzetelność i dokładność” (z 17 pozycji na 18).

Globalna interpretacja tych dostrzegalnych na obu tablicach przesunięć może prowadzić do wniosku, że w obliczu nowych perspektyw i zarysowujących się szans – zapowiedzianych przez zmiany w systemie społeczno-politycznym – młodzież wyżej zaczyna cenić to wszystko, co może warunkować w nowej sytuacji jej „życiową wygraną”, zdefiniowaną wcześniej swoiście przez wybór stale utrzymującego pierwszą pozycję syndromu wartości zabezpieczających emocjonalnie. Wysoka lokata wartości metafizyczno-religijnej, jaką jest „zbawienie”, może w tym kontekście legitymować się taką właśnie dążnością czy potrzebą zabezpieczenia emocjonalnego (uwagę tę jednak sugerujemy bardzo ostrożnie).

W nowej konfiguracji wartości zarysowuje się jednocześnie kontur innej wizji sukcesu, mianowicie w wymiarze zawodowo-materialnym. Jesteśmy jednak świadomi, że na podstawie tylko tych danych można mówić na razie o jakimś symptomie ukierunkowania się także ku temu sukcesowi, a może jedynie wierzenia, że jest on możliwy.

Wnikliwa analiza tablic pozwala także na inne spostrzeżenie. W okresie przełomowym (po 1989 r.) zdają się tracić na znaczeniu wartości, które należą do istotnych w ethosie chrześcijańskim – „pokój”, „uczciwość”, „zdolność przebaczenia”, a także „uprzejmość”, i „grzeczność”.

Poszukiwaliśmy jednak jeszcze innych danych, które pozwoliłyby na zweryfikowanie zauważonych tendencji w wartościowaniu młodzieży i ich pełniejszą charakterystykę.

Badana młodzież miała możliwość wyrazić własne przekonania co do celów, jakie warto podejmować, a także co do szans realizacji określonych planów życiowych w realiach polskich. Maturzyści zostali zaproszeni do dyskusji najpierw w grupie „próbnej” dobranej losowo, w której – jak się okazało – poszczególne osoby prezentowały odmienne poglądy na proponowany temat.

Stwierdziliśmy, że te możliwe wersje przekonań mogą być uznane jako typowe – w swej specyficznej różnorodności – dla maturzystów polskich i dadzą się wkomponować ze względu na swe cechy w siedem modelowych wariantów. Modele te zostały zaprezentowane całej badanej populacji z zachętą, by respondenci także wzięli udział w tej swoistej dyskusji – dokonując wyboru tej wersji, która najbardziej im odpowiada. Siedmiu wariantom, które wyrażają wybory wartości osobiście odpowiadających maturzystom, przypisano imiona fikcyjnych osób.

Włączamy w tekst tych rozważań wszystkie modelowe treści poszczególnych wypowiedzi, by późniejsze analizy były bardziej czytelne. Oto one:

A n n a – Na razie na pierwszym miejscu matura, a potem chyba spróbuję zdawać na studia. W nieco dalszej przyszłości będę chciała dostać się do placówki, gdzie są duże możliwości finansowe. Właściwie bez większego nakładu pracy można sporo zarobić. Powiem szczerze: marzy mi się praca, która umożliwi mi częste wyjazdy za granicę.

M a g d a – Czasami mam wrażenie, że się po prostu duszę. Małe prowincjonalne miasteczko, w którym żyję, nie odpowiada mi zupełnie. Wścibscy ludzie, prowincjonalna mentalność, brak możliwości dobrej zabawy – to wszystko sprawia, że się w tym środowisku nie widzę. Dlatego będę chciała wyrwać się stąd. Mam zamiar startować na studia, ale nie wiem, czy mi się to uda. Marzy mi się praca, z której miałabym zadowolenie i gdzie widziałabym jakieś efekty.

R o b e r t – Wyobraźcie sobie, że ja też myślę poważnie o studiach. Może się to wydawać niezbyt ciekawe, ale chciałbym pracować w dużym zakładzie przemysłowym. Cenię sobie ludzi, którzy potrafią się przywiązać do swojej pracy, którzy wywiązują się sumiennie ze swoich obowiązków. Chciałbym zaangażować się także w życie społeczne.

J a n u s z – Studia są niepotrzebne, zwyczajna strata czasu. Jakiś prywatny interes, ładne mieszkanko, samochód – to jest to, co może przynieść prawdziwe zadowolenie z życia. Poza tym uważam, że trzeba przede wszystkim dbać o swoją rodzinę. Dla swoich najbliższych nie można żałować czasu.

M o n i k a – A ja po prostu nie widzę żadnych perspektyw. Matura, dalsze studia, praca? Tak, to wszystko brzmi przekonująco, ale nie w naszym kraju, a raczej nie dla każdego w naszym kraju. Przecież wielu spośród naszych przyjaciół ukończyło studia, nawet z bardzo dobrymi wynikami. Ale

wkrótce okazało się, że nie ma dla nich pracy, albo jest, ale taka, z której nie da się nawet utrzymać rodziny. Poza tym wchodzi tu jeszcze w rachubę kwestia kilkunastoletniego oczekiwania na mieszkanie. Trzeba liczyć tylko na szczęście, albo raczej na jakiś cud...

Witold – Zgadza się z tobą **Moniko**, że w Polsce, gdy się nie ma „pleców”, czy „bogatego tatusia”, to start jest bardzo trudny. Poza tym, gdzie jak gdzie, ale w Polsce uczciwą pracą jeszcze nikt się nie dorobił. Ja muszę jeszcze dodatkowo zastanowić się, jak załatwić wojsko, a potem postaram się o wyjazd na Zachód. Człowiek rok popracuje uczciwie i może mieć więcej niż tu przez całe życie.

Marzena – Uważam, że przesadzacie. Nie jest wcale tak źle. Jak ktoś bardzo chce, to może nawet w Polsce bardzo dużo osiągnąć. Trzeba po prostu solidnie wziąć się do pracy.

W „dyskusji” wzięło udział 68% całej badanej populacji. Tabela trzecia ukazuje procentowy rozkład wyborów poszczególnych modeli u maturzystów w obu okresach czasu.

Tab. 3. Prezentacja scharakteryzowanych typów poglądów u maturzystów w dwóch okresach badań (w procentach)

Aprobata poglądów	1987-1989 N = 140%	1989-1990 N = 139%
Anny	3,6	5,7
Magdy	5,7	5,0
Roberty	3,6	12,2
Janusza	23,6	19,4
Moniki	22,1	12,9
Witolda	22,1	10,8
Marzeny	5,7	15,8
brak danych	13,6	18,2

Jak wynika z danych (tab. 3), najbardziej popularnym modelem w obu badanych grupach młodzieży jest typ poglądów „Janusza” wyrażający dążenie do życia ustabilizowanego w płaszczyźnie uczuciowej (założyć rodzinę, mieć najbliższych i troszczyć się o nich) oraz materialnej o określonym standardzie (mieć zapewnione źródło dochodów, mieszkanie, samochód).

Zasadnicza różnica, co do preferencji, uwidacznia się w obu grupach dopiero w przypadku pozostałych typów poglądów. Młodzież podejmująca dyskusję przed 1989 r. częściej utożsamia się z poglądami „Moniki” i „Witolda”. Przeważa więc jeśli nie pesymizm („Monika”) co do perspektyw uzyskania stabilizacji zawodowej i materialnej (brak szans utrzymania rodziny,

uzyskania satysfakcjonującej pracy, posiadania mieszkania), to przynajmniej dezaprobatą dla szans, jakie ma przeciętny młody Polak. Podważany jest przy tym sens dalszej nauki czy uczciwej pracy. Deklarowana jest chęć emigracji na Zachód, jako wyjście z sytuacji („Witold”).

Najsłabiej w tym okresie zaznacza się typ poglądów „Roberta”, gdzie wyraźnie akcentowane są aspiracje do podjęcia aktywności: zdobycie wykształcenia, zaangażowanie w pracę, udzielanie się społecznie – bez utyskiwania na warunki, na sytuację społeczną.

Symptomatyczny dla oceny kierunku zmian po 1989 r. jest zdecydowany awans poglądów „Marzeny” (trzykrotnie liczniej reprezentowany w drugim okresie), która wyraża przekonanie, że wszystko można osiągnąć, jeśli się podejmie trud „solidnej pracy”, poza tym dopiero co scharakteryzowany typ „Roberta” (prawie czterokrotnie wyższy odsetek wybierających). Zmiana trendu ujawnia się także w inny sposób, mianowicie poprzez spadek atrakcyjności popularnych wcześniej poglądów „Moniki” i „Witolda” (prawie dwukrotnie rzadziej wybieranych).

Charakteryzując globalnie reprezentację poglądów maturzystów po przełomie, można zauważyć, że zdecydowanie wyraźniej dostrzegają oni miejsce i szansę realizacji własnych wartości, dążeń i planów w warunkach polskich. Jednakże prezentują się oni zarazem jako „to samo pokolenie” – podobne do swych kolegów młodszych o dwa lata (a może i więcej...?), które wysoko wartościuje stereotyp życia drobnomieszczańskiego: spokojnego, ustabilizowanego, zabezpieczonego emocjonalnie i materialnie. Jeśli różnią się od roczników wcześniejszych, to właśnie przede wszystkim w pewnym wyrazie nadziei, że młody człowiek może osiągnąć swe wartości – związane głównie z pracą i sukcesem materialnym – w warunkach polskich. Widoczny jest bezpośredni związek wzrostu tej nadziei ze zmianą sytuacji polityczno-społecznej.

Zauważona prawidłowość potwierdza się w odpowiedzi na pytanie o motyw ewentualnej rezygnacji z dalszego kształcenia się po maturze. Ankietowana w latach 1987-1989 młodzież jako zasadniczy motyw rezygnacji z nauki po maturze podawała „wadliwy system naszego kraju” nie dający szans człowiekowi wykształconemu (68% wskazujących na ten motyw). W roku szkolnym 1989/1990 argumentacja ta uległa znacznemu osłabieniu (13,2%). Jednocześnie jednak w tym okresie pierwszą lokatę uzyskała kategoria „nastawienie na mieć”, jako przyczyna zaniechania nauki (49,7%), podczas gdy w poprzednim okresie motyw ten podało znacznie mniej badanych (27,5%).

Na tym etapie analiz możemy wyciągnąć wniosek, że przełom polski wzbudził wielkie nadzieje na przyszłość, także co do zapowiadanych perspektyw rozwoju formy ustrojowej naszego kraju. Pytana o to młodzież tylko w nieznacznym odsetku (2,5%) akceptuje system socjalistyczny, natomiast gros respondentów (63,7%) opowiada się za pluralizmem społecznym. Jednakże otwierając się ku tej przyszłości w społeczeństwie pluralistycznym,

młodzież orientuje się raczej ku „mieć” niż ku „być”. Z dotychczasowych „charakterystyk” wyłania się swoisty ethos młodzieży „nowego okresu”, ujawniający się nie tyle w sferze przyjętych wzorów zachowań (gdyż brak jeszcze podstaw, by o nich mówić), ile w konstrukcji wizji osobistych perspektyw życiowych (wybór wartości osobiście pożądanых i ocena szans realizacji własnych aspiracji, planów i dążeń). Ethos ten pełniej może się ujawnić, gdy przeanalizujemy także stosunek maturzystów do wartości społecznych.

4. WARTOŚCI SPOŁECZNIE POŻĄDANE I SZKODLIWE W OCENIE MATURZYSTÓW

Weryfikację społecznego wymiaru wartościowania młodzieży przeprowadziliśmy prosząc maturzystów, by dokonali oceny, na ile określone zjawisko uważają za niepożądane, szkodliwe dla naszego narodu, inne zaś za korzystne, godne pożądanя. W tym celu wytypowaliśmy – z jednej strony – tzw. wartości pozytywne, takie jak: „trzeźwość”, „wierność tradycji narodowej i religijnej”, „autentyczna religijność”, „troska o to by «być», a nie tylko «mieć»”, „czystość i oparcie się fali seksualizmu”, „dochodzenie do celu prostymi drogami”, „odwaga w głoszeniu prawdy, zwłaszcza gdy komuś dzieje się krzywda”, „autentyczna religijność”.

Z drugiej zaś strony – tzw. wartości negatywne, takie jak: „alkoholizm”, „narkomania”, „rozwody”, „rozwiązłość seksualna”, „aborcja”, „powszechne zakłamanie”, „materializm praktyczny”, „obojętność na drugiego człowieka”, „deptanie tradycji narodowej i religijnej”, „stosowanie zasady, że cel uświęca środki”.

Wymienione wartości respondenci mieli uszeregować, zgodnie z własną oceną, według stopnia ich ważności (pozytywne) lub stopnia szkodliwości (negatywne). Dodatkowo zachęciliśmy młodzież do osobistego umotywowania wyboru lub odrzucenia takich wartości pozytywnych i negatywnych, jak: „zachowanie czystości w dziedzinie seksualnej”, „kłamstwo” i „trzeźwość”.

Analizy odsłoniły w tej płaszczyźnie interesujący obraz sposobu wartościowania przez młodzież. Ogólna tendencja sposobu oceniania wartości pozytywnych okazała się w obu okresach bardzo podobna. Najwyższą rangę otrzymała „odwaga w głoszeniu prawdy” (1), w następnej kolejności „trzeźwość” (2), „troska o to by «być», a nie tylko «mieć»” (3), „prawdomówność” (4), „wierność tradycji narodowej i religijnej” (5). Stosunkowo nisko – na szóstej pozycji, usytuowali maturzyści „autentyczną religijność”, potem dwie następne wartości: „czystość i oparcie się fali seksualizmu” (7) oraz „dochodzenie do celu prostymi drogami” (8).

Dla ukazania zróżnicowania ocen młodzieży w obu okresach ujawniającego się w odniesieniu do wartości negatywnych (młodzież miała wyrazić ocenę ich szkodliwości) przydatna będzie tabela czwarta.

Tab. 4. Układ rangowy „wartości niegodnych pożądanía” wg oceny maturzystów (ze względu na płeć)

Wartości niegodne pożądanía	1987-1989						1989-1990					
	Chłopcy		Dziewczęta		Razem		Chłopcy		Dziewczęta		Razem	
	Poz.	x ₁	Poz.	x ₂	Poz.	x ₁	Poz.	x ₁	Poz.	x ₂	Poz.	
Alkoholizm	8	6.96	5	4.56	6	5.76	5	5.51	5	5.35	5	5.43
Narkomania	1	2.44	3	4.04	2	3.24	1	1.94	2	2.85	2	2.40
Rozwody	5	6.15	6	4.95	5	5.55	6	6.24	3	3.50	4	4.87
Rozwiązłość seksualna	9	7.86	2	3.06	4	5.46	8	7.42	7	6.35	8	6.88
Aborcja	3	3.26	1	2.74	1	3.00	2	2.80	1	1.80	1	2.30
Powszechne zakłamanie	7	6.46	10	8.92	9	7.69	9	7.95	10	8.70	9	8.32
Materializm praktyczny	10	8.54	9	8.70	10	8.62	4	5.87	8	7.42	7	6.65
Obojętność na drugiego człowieka	2	3.03	4	4.14	3	3.57	7	6.95	6	6.21	6	6.58
Deptanie tradycji narodowej i religijnej	4	3.95	8	7.96	7	5.95	10	8.80	9	8.50	10	8.65
Stosowanie zasady, że cel uświęca środki	6	6.35	7	5.96	8	6.15	3	3.04	4	3.51	3	3.25

Jak widzimy, linia podziału co do ocen w tym względzie zaznacza się tak w globalnym obrazie młodzieży badanej w obu okresach, jak i w odniesieniu do płci. Respondenci brani globalnie w obu okresach (kategoria „razem”) na pierwszym poziomie szkodliwości stawiają zjawisko „aborcji” (1), na drugim „narkomanię” (2). Ten układ, jak widzimy, nie uległ zmianie. Różnica co do ocen zaznacza się w przypadku pozostałych zjawisk negatywnych. Otóż, w drugim okresie obniża się zdecydowanie ocena szkodliwości „rozwiązłości seksualnej”, „obojętności na drugiego człowieka”, „deptanie tradycji narodowej i religijnej”. Natomiast bardziej podkreślana jest szkodliwość zasady, że „cel uświęca środki”, „materializmu praktycznego”, oraz nieznacznie „rozwodów”.

Analiza zróżnicowania ocen ze względu na płeć w obu okresach wykazuje, że chłopcy badani w latach 1987-1989 typują jako zjawisko najbardziej szkodliwe dla Polaków „narkomanię”, w drugiej zaś kolejności „obojętność na drugiego człowieka”, w trzeciej „aborcję”, na czwartym miejscu stawiają „deptanie tradycji narodowej i religijnej”. Na środkowych pozycjach – 5, 6, 7 – znalazły się kolejno takie negatywne zjawiska, jak „rozwoły”, „stosowanie zasady, że cel uświęca środki” oraz „powszechne zakłamanie”. Najmniej ostro widzą maturzyści (chłopcy) szkodliwość „alkoholizmu” (pozycja 8), „rozwiązłości seksualnej” (9), „materializmu praktycznego” (10).

Zupełnie odmiennie kształtują się oceny dokonane w tym samym okresie przez dziewczęta. Największe zagrożenie dla Polaków widzą maturzystki ze strony takich negatywnych zjawisk, jak: „aborcja” (1), „rozwiązłość seksualna” (2), „narkomania” (3), „obojętność na drugiego człowieka” (4). Na środkowych pozycjach – 5, 6, 7 – znalazły się kolejno: „alkoholizm”, „rozwoły”, „stosowanie zasady, że cel uświęca środki”. Ostatnie rangi, jako zjawiska o niższym poziomie szkodliwości, uzyskały kolejno: „deptanie tradycji narodowej i religijnej”, „materializm praktyczny”, „powszechne zakłamanie”.

W drugim okresie badań pozostają bez zmian rangi tych zjawisk, które u obu płci w poprzednim okresie sytuowały się na pierwszej pozycji – u dziewcząt „aborcja”, u chłopców „narkomania”. Natomiast w przypadku innych wartości nastąpiła u obu płci zmiana w sposobie oceny. Chłopcy oceniają wyżej szkodliwość „zasady, że cel uświęca środki”, „materializmu praktycznego”, „alkoholizmu”, „aborcji” oraz „rozwiązłości seksualnej”. Mniejsze natomiast zagrożenie widzą ze strony takich negatywnych wartości, jak „deptanie tradycji narodowej i religijnej”, „obojętności na drugiego człowieka” oraz „powszechnego zakłamania”.

W przypadku maturzystek zmiany w stosunku do poprzedniego okresu wydają się być jeszcze bardziej widoczne (a może i zaskakujące). Radykalne zmiany nastąpiły w ocenie „rozwiązłości seksualnej”, które to zjawisko, jako szkodliwe, przesunęło się z drugiej pozycji na dalsze. Za bardziej groźne zostały uznane w nowej sytuacji następujące wartości negatywne: „stoso-

wanie zasady, że cel uświęca środki” oraz „rozwoły”. W przypadku innych niepożądanych wartości zmiany w ocenie ich szkodliwości w tej kategorii płci nie są istotne lub w ogóle nie zachodzą, jak np. w przypadku „alkoholizmu” i „powszechnego zakłamania”.

Zaprezentowane powyżej analizy wskazują pośrednio na ethos religijno-moralny maturzystów. Nasuwa się wniosek, że nie jest on koherentny. Ponieważ z analiz tych wynika, że stosunkowo nisko jako wartość godna pożądania usytuowała się „czystość i oparcie się fali seksualizmu”, a także relatywnie nisko ocenili respondenci zagrożenie ze strony „rozwiązłości seksualnej”, wydał się nam interesujący układ uzasadnień respektowania „czystości”. Poszczególne warianty motywów zachowania czystości zostały nieco inaczej sformułowane w badaniach przed i po przełomie, dlatego dokonamy oddzielnej charakterystyki motywacji dla tej wartości w obu okresach.

W latach 1987-1989 najczęściej wymienianym motywem była „troska o swą godność” (32,7%), przy czym częściej przytaczały ten argument dziewczęta. W następnej kolejności sytuował się argument „myślenie o małżeństwie” (27,5%). Na „wrodzoną nieśmiałość” jako motyw zachowywania czystości wskazało 10% respondentów, a 8,3% na „głębokie przekonanie o potrzebie opanowania popędu seksualnego”. W tym samym okresie 18,9% badanych maturzystów nie widzi potrzeby zachowania czystości, jako wartości bezwarunkowej.

W latach 1989-1990 43,2% respondentów kwestionowało bezwzględność respektowania normy czystości, wyrażając to opiniami typu: „każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie” lub „czystość jest niepotrzebna”. Najczęściej wymienianym motywem pozytywnym była „troska o poszanowanie ukochanej osoby” (14,9%), następnie „troska o własną godność” (częściej wymieniały ją dziewczęta niż chłopcy) oraz „troska o przyszłe małżeństwo” (także częściej wskazywały na nią dziewczęta). Tylko 7% podaje motywację religijną. Najslabiej reprezentowany jest wariant „wrodzonej nieśmiałości” (4,3%) oraz „głębokie przekonanie o potrzebie opanowania popędu seksualnego”. Widoczna dewaluacja dokonująca się w ocenie maturzystów w odniesieniu do wartości, jaką jest „czystość seksualna”, wydaje się narastać zdecydowanie w drugim okresie. Jeśli młodzież widzi jej potrzebę, to głównie ze względu na drugą osobę, plany co do małżeństwa i troskę o własną godność.

Analiza motywów „kłamstwa” ujawniła, że różnica wskazań przed i po przełomie jest nieznaczna. Interesujący jest tu raczej pewien charakterystyczny rys najczęściej wskazywanych motywów ewentualnego uciekania się do kłamstwa. Odpowiedzi bowiem oscylują wokół czterech podstawowych (najliczniej wskazywanych) typów uzasadnienia: „obawa przed niezrozumieniem ze strony innych”, „troska o dobrą opinię”, „własna wygoda”, „obawa przed rówieśnikami”. Wskazuje to na konformistyczny typ systemu motywowania w tym aspekcie. (Można suponować, że również brak respektu dla normy

czystości jest uwarunkowany konformizmem młodzieży wobec opinii z zewnątrz).

Gdy chodzi o motywację dla pozytywnej wartości „trzeźwości”, nie różnicuje się ona ani ze względu na czas badań, ani ze względu na płeć. Głównym uzasadnieniem dla tej wartości jest „troska o godność i zdrowie”. Następnie podkreślana jest potrzeba „wykazania się silną wolą”, w trzeciej zaś kolejności „motywy religijne – przy czym do ostatniego typu uzasadnień odwołują się raczej dziewczęta.

5. PRZEKROJOWA CHARAKTERYSTYKA PREFERENCJI WARTOŚCI MŁODZIEŻY

W przekrojowej charakterystyce badanego pokolenia maturzystów, zbudowanej z odpowiedzi na poszczególne pytania postawione na początku rozważań, zarysowały się przede wszystkim pewne cechy odmienności u maturzystów przed i po przełomie ustrojowym w Polsce. Zmiany te są dość symptomatyczne i idą u maturzystów z roku 1989/1990 w kierunku wyboru wartości dotyczących samorealizacji. Świadczy o tym podniesienie oceny dla wartości „dokonanie”, „ambicja”, „sukces”, „zdobycie własnej indywidualności” oraz tzw. wartości kompetencyjnych, takich jak: „zdolności i kompetencje”, „odpowiedzialność”, „samokontrola”, „poszerzenie horyzontów myślowych” i „racjonalnych”.

Niższa ranga tych wartości u maturzystów poprzedniego okresu (1987-1989) uzasadniana jest – niekiedy dobitnie – w wypowiedziach respondentów. Wskazywali oni często na warunki panujące w otoczeniu społecznym, przeszkody, jakie trzeba pokonać, by osiągnąć przeciętny standard życia. Wielu respondentów tej grupy wypowiadało swą niechęć angażowania się w „przemianę świata” i podkreślało poczucie bezsensu, jaki rodził system tamtej epoki. Młódzież często podkreślała, że w istniejących układach „nic się nie da zrobić” poza ewentualną ucieczką z kraju¹⁶. Respondenci mocno także akcentowali brak motywacji do pracy¹⁷. Kontekst społeczny wywierał ogromną presję w kierunku osłabienia dążeń do rozwijania swych potencjalnych, osobistych możliwości. Stąd zwątpienie i brak inicjatywy.

Zupełnie inny charakter mają wypowiedzi respondentów z roku szkolnego 1989/1990. Przede wszystkim zmieniła się, oprócz zauważonych powyżej tendencji wartościowania, motywacja angażowania się w pracę, powiązana z motywacją korzyści materialnych. Znacznie mniej respondentów podpisy-

¹⁶ „Jeśli sytuacja gospodarcza i polityczna będzie się pogarszać, a wszystko na to wskazuje, to chyba wyjadę”; „W naszej sytuacji polityczno-gospodarczej najczęściej odechciewa się wszystkiego”.

¹⁷ „Z własnej obserwacji wiem, że praca, i to solidna, nie opłaca się”; „W Polsce nie opłaca się pracować, gdyż to nic nie da”; „Po solidnej pracy człowiek nabawia się tylko chorób”.

wało się pod stwierdzeniem, że zaangażowanie w pracę jest w Polsce sprawą „beznadziejną”. Same wypowiedzi maturzystów tego okresu wydają się być mocno uwarunkowane ówczesnym klimatem ożywienia społecznej nadziei i aktualnymi przemianami¹⁸. Świadczą one jednocześnie o odchodzeniu od negatywnej motywacji. Cechą towarzyszącą poprzednim symptomom zmian jest osłabienie pozycji syndromu wartości religijno-moralnych (choć samo „zbawienie” jako wartość ostateczna pozostało na tym samym poziomie). Jednocześnie wywindowane są dążenia do „korzyści materialnych”. Młodzież ponadto widzi szansę na realizację wartości, które ceni w społeczeństwie „równych szans”, w kontekście kultury pozwalającej na wolny wybór wartości – świadczy o tym preferencja dla ustroju pluralistycznego.

Ukazane zmiany w preferencjach wartości i typach niektórych motywów dokonywania ocen świadczą o tym, że warunki społeczno-polityczne nie są obojętne dla kierunku orientacji ku wartościom i orientacji życiowej młodzieży. Trzeba jednak zauważyć także, że obie badane grupy maturzystów w zasadniczym trzonie dokonywanej charakterystyki (głównie co do centralnej tendencji wartościowania) są do siebie podobne.

Co jest podobne w obu badanych grupach i zarazem w czym jest zbieżna charakterystyka, biorąc globalnie, badanej przez nas populacji z cechami młodzieży schyłku lat osiemdziesiątych na co wskazują inne badania)? Zbieżność cechy porównywanych grup uwidacznia się przede wszystkim w dwóch aspektach: 1. w ukierunkowaniu ku stabilizacji emocjonalnej i materialnej oraz 2. w trudnościach z ustaleniem własnej tożsamości etycznej, moralnej i społecznej. Pierwsza cecha określona jest przez specyficzne dla tej młodzieży zaabsorbowanie problemami natury osobistej i prywatnej (naczelne miejsce wartości afektywnych: szczęście, miłość, przyjaźń, także troska o rodzinę) i troską o byt materialny (praca brana w aspekcie korzyści materialnych, lokata swych dążeń w przyszłości tam, gdzie możliwe byłoby podniesienie statusu materialnego, w miarę możliwości dobrobyt). Jednocześnie towarzyszy temu skłonność do wycofywania się z udziału w życiu społecznym i publicznym. O trudnościach w ustaleniu tożsamości etycznej badanej młodzieży świadczy brak zgodności i niespójność w sferze wyborów wartości religijno-moralnych, a także w systemie ich motywowania. W przypadku badanej przez nas młodzieży ujawniło się to szczególnie w tendencji do lokowania na wysokiej pozycji wartości „zbawienia”, przy jednoczesnym niskim poziomie wyboru innych wartości z syndromu religijno-moralnych (zdolność do przebaczenia, uczciwość, czystość seksualna). Widoczny jest także i trudny do wytłumaczenia brak koherencji we wskazywaniu na poszczególne zjawiska jako szkodliwe dla Polaków: z jednej strony, aborcja jako zjawisko wyjątkowo groźne, z drugiej – niska ocena zasadności normy czystości i za-

¹⁸ „Nadchodzą zmiany... Trzeba się poczuć gospodarzem we własnym kraju”; „Obecnie otwierają się przed nami perspektywy, nowe możliwości”.

grożeń, jakie dostrzega młodzież ze strony rozwiązłości seksualnej. Widzi ona – chciałoby się powiedzieć wyczuwa – „wartość” poszczególnych wartości i rangę zagrożeń przychodzących ze strony zjawisk negatywnych, lecz w całym układzie poszczególnych wyborów i ocen w kwestiach moralnych widoczna jest niekonsekwencja, niespójność, brak przejrzystości. Wydaje się również, że młodzież cechuje skłonność do akceptowania dwóch niezgodnych ze sobą aksjologii. Nasuwa się również przypuszczenie, że przy wysokiej ocenie wartości „wolność” młodzież nie ujawnia jeszcze zdolności do kierowania się wyłącznie własnymi preferencjami. Świadczy o tym zauważony we wcześniejszych analizach konformizm w stosunku do otoczenia i nacisków z zewnątrz.

6. PRÓBA INTERPRETACJI ETHOSU MŁODZIEŻY SCHYŁKU LAT OSIEMDZIESIĄTYCH I OKRESU „PRZEŁOMU”

W wymienionych wyżej cechach charakterystycznych badani przez nas maturzyści upodabniają się do młodzieży schyłku lat osiemdziesiątych, której obraz przedstawiają socjologiczne badania m.in. W. Piwowarskiego¹⁹, J. Mariańskiego²⁰, Z. Kwiecińskiego²¹ i innych. Autorzy ci wskazują na podobną tendencję wartościowania, gdzie na szczycie hierarchii wartości badanej przez nich młodzieży znajdują się: szczęście, życie rodzinne, zdrowie, zabezpieczenie społeczne, wysoki standard materialny, odpowiedni zawód – przy jednocześnie zarysowującym się coraz wyraźniej trendzie do odchodzenia od rygoryzmu w stronę relatywizmu moralnego. Ponadto młodzież ta w zdecydowany sposób dystansuje się od udziału w życiu społecznym.

Czy jednak stwierdzone podobieństwo cech stanowi wystarczającą podstawę do tłumaczenia takiego stanu rzeczy tylko jednym typem czynnika warunkującego – jak to suponują niektórzy z cytowanych autorów²² – mianowicie upowszechniającym się modelem kultury czy kryzysem kultury, który dotyka społeczeństwa niezależnie od struktur polityczno-społecznych? Możemy przyjąć, że materializm praktyczny, konsumpcjonizm czy neoindywidualizm są wyrazem kryzysu w szerszym kontekście kulturowym (obejmującym różne kraje i warstwy społeczne), wydaje się jednak, że nie jest to przyczyna decydująca, lecz stanowi jedynie tło dla przemian preferencji wartości polskiej młodzieży czy kształtowania się jej ethosu.

¹⁹ W. Piwowarski, *Stosunek uczniów i studentów do uznawanych wartości społeczeństwa polskiego*, „Życie Katolickie” 1990, z. 2, s. 63.

²⁰ J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia, Szkice socjologiczno-pastoralne*, Lublin 1990, s. 185.

²¹ Z. Kwieciński, *Młodzież w sytuacji pogranicza*, w: *Przełom i wyzwanie*, s. 69-76.

²² Zob. Piwowarski, dz. cyt., s. 63.

²³ K. Szafraniec, *Syndrom nienasycenia – antropologiczne aspekty socjalizacji pewnego pokolenia*, w: *Przełom i wyzwanie*, s. 198-209.

Ukazane przez nas zmiany w orientacji ku wartościom, dokonujące się „na styku” dwóch różnych rzeczywistości polityczno-społecznych, nie mogą być tłumaczone tylko jednym typem czynnika warunkującego, mianowicie, przez odwołanie się do konsekwencji, jakie pociąga za sobą model kultury zachodnioeuropejskiej ukształtowany wpływami uprzemysłowienia i urbanizacji. Uzasadnienie bezpośrednie zarówno dla cech całej generacji młodzieży polskiej, jak i zmian w sposobie wartościowania interesującej nas populacji maturzystów związane jest z warunkami polskimi i może być tłumaczone „naturą” rzeczywistości poprzedniego okresu.

Stwierdzonego stanu rzeczy szukać należy przede wszystkim w wiodących wątkach socjalizacji pokoleniowej. Warunki socjalizacji w odniesieniu do wszystkich pokoleń młodych Polaków w czterdziestoleciu powojennym miały, jak określa to K. Szafraniec²³, charakter schizofreniczny. Zwłaszcza pokolenia okresów przełomowych poddane były napięciom niespotykanym w społeczeństwach zachodnich. Ta swoista schizofrenia ujawniała się w kilku płaszczyznach. Po pierwsze, w podwójnym, różnym jakościowo typie znaczących kanałów socjalizacyjnych: z jednej strony działania Kościoła, z drugiej – program ateistycznego państwa. Druga płaszczyzna, w której zaznaczyło się owo rozdwojenie, dotyczy napięcia między obietnicami dobrobytu, który miał być stworzony przez socjalistyczne państwo, co budziło oczekiwania młodych, a ich ciągłym niespełnieniem (zawsze przeszkadzał jakiś kryzys, który należało przetrwać). Można mówić o jeszcze dwóch następnych powiązanych ze sobą płaszczyznach spięć. Mianowicie, między oczekiwaniami i wymaganiami skierowanymi do młodych a warunkami, jakie były im stwarzane. Młodzież, określana w propagandowych tekstach jako „przyszłość narodu”, w rzeczywistości nie miała wielkich szans decydowania o kształcie społecznym i politycznym kraju. Wejście młodej generacji w struktury organizacyjno-ustrojowe było skutecznie blokowane. Młodzież, jako pokolenie wstępujące, znalazła się na peryferiach tych struktur. To przede wszystkim średnie i starsze pokolenie decydowało o losach kraju²⁴.

Wymienione napięcia, ściśle powiązane z typem ustroju społeczno-politycznego, szczególnie z wahadłowymi zmianami w okresach przełomowych, które z jednej strony, budziły zryw i nadzieję, z drugiej – frustrację, zmęczenie i dezorientowanie, wykreowały zespół cech określanych przez socjologów jako „syndrom wycofania”, „emigracja wewnętrzna”, „anomia społeczna” czy „syndrom nienasycenia”. Kryją one w sobie takie rzeczywistości odczuć i zachowań Polaków, jak niedobór poczucia bezpieczeństwa, utrata zaufania dla instytucji publicznych, osłabienie nadziei i poczucie bezsensu dla perspektyw egzystencji w przyszłości, niedobór środków materialnych i związana z tym postawa roszczeniowa wobec państwa. W konsekwencji dy-

²⁴ „Według danych z 1982 r. wiek przeciętnego członka rządzącej monopartii wynosił 45-50 lat, młodych zaś aktywistów „Solidarności” – 30 lat i mniej”. Cyt. za: A. Mikołajko, *Grupa rówieśnicza i przestrzeń kontrkultury*, w: „Społeczeństwo Otwarte” 1992, nr 2, s. 19.

stansowanie się od udziału w życiu społecznym i poszukiwanie azylu w małych grupach (kręgi przyjacielskie czy środowisko rodzinne, które dowartościowane zostało także jako teren aktywności). Cechy te i mechanizmy utrwały się w przekroju kilku pokoleń powojennej Polski. S. Nowak, przy okazji badań nad systemem wartości społeczeństwa polskiego w 1979 r., stwierdził już wtedy, że „gdybyśmy chcieli naszkicować gigantyczny «socjogram» oparty na ludzkich poczuciach więzi i identyfikacji, to tak pojęta struktura naszego kraju jawiłaby się jako federacja grup pierwotnych – rodziny i grup opartych na przyjaźni”²⁵. Autor zaznacza przy tym, że wśród „przedmiotów ważnych” wybieranych przez młodzież, rangowo na pierwszym miejscu plasuje się rodzina, na drugim zaś „przyjaciele” oraz grupy towarzyskie i koleżeńskie. Pogłębiającą się tendencję do „uciekania” od aktywności społecznej obrazują cytowane przez R. Lipkę bardziej współczesne badania CBOS. Wskazują one na stale zmniejszający się odsetek uczniów pragnących brać udział w działalności społecznej lub politycznej. Na przykład w 1988 r. odsetek ten wynosił 33%, w 1989 r. – 30%, w 1991 r. – 24%. Ten sam autor stwierdza, że 70% „naszych przyszłych elit” nie interesuje się w ogóle ruchami społecznymi i politycznymi i odżegnuje się od pragnienia kontaktu z którymkolwiek z nich²⁶.

Należy pamiętać, że rodzice naszych maturzystów, stanowiący kategorię społeczną „młodzież” w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, określani byli już wówczas przez socjologów jako pokolenie „małej stabilizacji” czy pokolenie „niskich lotów”. Trudno by pokolenie, które jest przedmiotem naszych zainteresowań, zdystansowało się do tych cech i tendencji. Znalazło się ono dodatkowo w szczególnych okolicznościach i natrafia na specyficzne trudności w określaniu swych orientacji życiowych.

Z. Kwieciński w swej refleksji na temat polskiej młodzieży „w sytuacji pogranicza” wysuwa dość radykalne stwierdzenie, że jest to pokolenie o „zablokowanej orientacji etycznej”. Jego zdaniem, znaczna część młodzieży nie osiąga poziomu orientacji etycznej ze względu na uwarunkowania długotrwałą anomią społeczną, jak i „próżnię”, jaka się wytwarza między dotychczas preferowaną w kontekście społecznym wykładnią celów, norm i ofert ideologicznych – a wartościami wyłaniającego się ładu, z którym młodzież słabo się jeszcze identyfikuje²⁷.

7. WNIOSKI I SUGESTIE KOŃCOWE

W naszych badaniach uchwyciliśmy obraz młodzieży niosącej jeszcze skutki socjalizacji charakterystycznej dla poprzedniego okresu, a zarazem

²⁵ S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4 (75), s. 160.

²⁶ R. Lipka, *Nowe organizacje młodych Polaków*, w: „Społeczeństwo Otwarte” 1992, nr 3, s. 19-24.

²⁷ Kwieciński, dz. cyt., s. 69 nn.

będącej w sytuacji ożywionej nadziei. W momencie przechodzenia społeczeństwa od starego do nowego ładu.

Młodzież, o której mowa, nie była jeszcze zapewne w pełni świadoma ani szans, ani zagrożeń, jakie zresztą ujawniły się wyraźniej w czasie późniejszym niż okres naszych badań. Mówiąc o zagrożeniach, mamy na myśli niepokojące zjawiska stanowiące bezpośredni kontekst dla orientacji etycznych i społecznych obecnego pokolenia młodych. Należą do nich: Po pierwsze – fakt dezorientacji aksjologicznej i społecznej w świecie dorosłych, ostro konkurujące ze sobą kanały przekazu różnych wartości oraz nie zawsze określone lub sprzeczne koncepcje ładu moralno-prawnego i stabilizacji społecznej. Po drugie – rozpad czy „demontaż” autorytetów w sferze publicznej, jak i w najbliższym środowisku (krytykowanie państwa, Kościoła, znanych osób ze środowiska). Po trzecie – brak skutecznych mechanizmów torujących drogę awansowi społecznemu młodej generacji. Model gospodarki wolnorynkowej czy demokratyczny charakter ustroju (przez co należy rozumieć także znalezienie przestrzeni w strukturach społeczno-ustrojowych dla pokolenia wstępującego) nie uwzględniły jeszcze w pełni – jak dotąd – rozbudzonych w 1990 r. nadziei młodych, tych zwłaszcza, którzy docenili wartość pracy i kształcenia się. Zatem środowiskiem socjalizacyjnym dla młodzieży polskiej lat dziewięćdziesiątych jest społeczeństwo, które odrzucając model starego ładu, nie zdążyło jeszcze określić własnej tożsamości w nowym porządku. Nie okrzepło jeszcze to zapowiadane dobro, nie zostały odbudowane i wzmocnione zdolności kreacyjne społeczeństwa.

Bogata nadspodziewanie nowa rzeczywistość polska daje jeszcze więcej szczegółowych okazji do przemyśleń – jaki stanowi ona kontekst i uwarunkowanie dla socjalizacji oraz wzrostu młodzieży, jej orientacji etycznej i życiowej. Czy wystarczy potencjał biologiczny, intelektualny, psychiczny i nadzieje, jakie wnosi młodzież w życie społeczne, by ta generacja udźwignęła na swych barkach ciężar przyszłości?

W zakończeniu naszych rozważań stawiamy tezę, że nie cała młodzież w jednakowy sposób narażona jest na dalszą dezorientację i ryzyko, jakie niesie ze sobą brak stabilności porządku wartościowania w trwającym okresie przełomowym. Jej własna stabilność wartościowania zależy jeszcze od innych czynników, przede wszystkim od rodziny – jej usytuowania kulturowego oraz stopnia indentyfikacji ze znaczącymi siłami wpływu w sferze moralnej i społecznej (kto będzie autorytetem dla rodziny w tym nowym porządku?). Problem, jak młodzież w swym systemie preferencji wartości różnicuje się w zależności od cech środowiska, rodziny pochodzenia, jej kapitału kulturowego, moralnego czy otwarcia się ku wartościom społecznym – stanowić może punkt wyjścia dla dalszych badań.

Pytanie, jaka będzie przyszłość Polski, upatrywana w postawach i sposobie wartościowania młodzieży, pozostaje zatem otwarte.